

GIODO bada wścibski viaToll

Naczelna Rada Adwokacka domaga się kontroli przetwarzania danych osobowych przez system elektronicznego poboru opłat. Nie tylko ona.

Działalność obsługiwanego przez firmę Kapsch systemu elektronicznego poboru opłat viaToll budzi coraz większe kontrowersje. W ubiegły czwartek Andrzej Żwara, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej (NRA), zwrócił się do Generalnego Inspektora Danych Osobowych (GIODO) o skontrolowanie sposobu przetwarzania przez viaToll danych osobowych. W opinii prawników sposób działania systemu łamie konstytucję i godzi w obywatelskie swobody. Co budzi wątpliwości NRA?

„Jest (...) możliwe, że na tego typu fotografiach zostaną utrwalone informacje ujawniające stan zdrowia (znaczek inwalidzki, świadczący o niepełnosprawności kierowcy), poglądy polityczne (znaki czy flagi odnoszące się do konkretnych ideologii politycznych na szybie samochodu) czy nawet nalogi (palenie papierosów) osoby kierującej pojazdem” – napisał Andrzej Żwara.

Tymczasem – jak wyjaśnia – prawo zakazuje przetwarzania takich danych, podobnie jak dotyczących pochodzenia rasowego czy życia seksualnego.

Co na to GIODO?

– Podobny sygnał wpłynął do nas wcześniej, dlatego już zajmujemy się tą sprawą – mówi

JUŻ PISALIŚMY
„PB” z 21.02.2013 r.



Zdaniem NRA, fotografowanie wszystkich pojazdów przez viaToll łamie Konstytucję RP.

Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzeczniczka GIODO.

Nie chce jednak ujawniać szczegółów dotyczących działań inspektora.

W czwartkowym piśmie prezes NRA stwierdził również, że w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP stoi wykonywanie przez viaToll zdjęć wszystkich przejeżdżającym pojazdom, a nie tylko tym zobligowanym do uiszczania opłat (powyżej 3,5 tony).

„W polskim porządku konstytucyjnym nie ma takiej wartości, która by uzasadniała taki stan rzeczy. Nawet jeżeli by za taką wartość uznać samą prawidłowość weryfikacji opłat za korzystanie z dróg krajowych i autostrad – co jest bardzo wątpliwe – należałoby zwrócić uwagę, że cel taki na pewno mógłby zostać osiągnięty przy stosowaniu innych środków” – wyjaśnia prezes Żwara.

– Żaden z systemów europejskich nie umożliwia wnieśnięcia opłaty na brankach bez zrobienia zdjęcia. Trudno mi

się jednak odnieść do zarzutów NRA, bo nie jestem prawnikiem. Jednak ponieważ rada stawia pod znakiem zapytania funkcjonowanie wszystkich tego typu systemów w Europie – uważa Marek Cywiński, członek zarządu Kapsch Telematic Services.

Podkreśla, że polski system został dostosowany do specyfikacji przetargowej.

O wątpliwościach wokół wykonywania przez viaToll zdjęć wszystkim przejeżdżającym pojazdom „Puls Biznesu” pisał ponad tydzień temu. Kapsch przekonywał wówczas, że jeżeli auto nie podlega obowiązkowi wnoszenia opłaty elektronicznej, zdjęcia i dane o przejeździe są od razu automatycznie usuwane. Kontrolę nad tym sprawuje GDDKiA, która otrzymuje regularnie od operatora dowody zniszczenia tych zapisów wraz z określeniem czasu i godziny.

Piotr Nisztor

p.nisztor@pb.pl • 22-333-99-99

Elektroniczny poborca

► System viaToll obejmuje ponad 2 tys. kilometrów dróg krajowych i autostrad. Sprawdza, czy auta powyżej 3,5 tony – ciężarówki i samochody osobowe z przyczepami (np. pod łódkę) – płacą za przejazd. Został uruchomiony w połowie 2012 r. Na koniec stycznia wpływ do Krajowego Funduszu Drogowego z tytułu jego funkcjonowania wyniósł 1,415 mld zł.